

SZKOŁY DLA SŁUG.

Odezwa Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego
do Zarządów oddziałowych tego Towarzystwa do l. 390.

obejmująca

opis rozwoju i urządzeń szkoły dla sług

we Lwowie.



L W Ó W.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA PEDAGOGICZNEGO.

1 8 7 8.



224559

Towarzystwo pedagogiczne na XI walnym zjeździe w Tarnopolu, w sprawie szkół dla sług, przedstawioną imieniem Zarządu przez dr. J. Żulińskiego, powzięło następującą rezolucję:

1. Zakładanie we wszystkich większych miastach odrębnych szkół dla sług uważa się za rzecz powszechnego dobra.

2. O ile nauczycielki miejscowych szkół żeńskich lub inne osoby dobrej woli nie podejmą same inicjatywy w organizowaniu szkół dla sług, obowiązkiem jest Zarządów oddziałowych wziąć te inicjatywy na siebie, a zawsze wedle możliwości je popierać.

3. Zarząd główny w razie potrzeby postara się o wyjednanie u wys. Rady szkolnej, aby nauczycielki biorące udział w szkołach dla sług, o ile to możebne, były uwolnione od nauki w szkołach niedzielnych.

Na skutek zaś wniosku p. dyrektora Trzaskowskiego z Tarnowa, polecono Zarządowi głównemu, ażeby celem ułatwienia organizacyi pomienionych szkół, regulamin i plan naukowy szkoły dla sług we Lwowie rozesłany został Zarządom oddziałowym.

Czyniąc zadość powyższym uchwałom, Zarząd główny postanowił, szczegóły odnoszące się do organizacyi i prowadzenia téjże szkoły, za pośrednictwem swego organu podać do wiadomości ogółu, ażeby i tam, gdzie oddziały nasze nie istnieją, ułatwić ludziom dobrej woli podjęcie pracy „powszechnego dobra“.

Szkoła dla sług we Lwowie po raz pierwszy otworzoną została d. 5 marca 1876 na mocy ustawy zatwierdzonej rozporządzeniem wys. Rady szkolnej z d. 4 lutego 1876 do l. 3635., której dosłowna treść jest następująca:

Niedzielną popołudniową naukę dla sług płci żeńskiej.

§. 1. Celem popołudniowej nauki niedzielnej jest podniesienie moralne i umysłowe sług płci żeńskiej.

§. 2. Nauka jest bezpłatną i odbywa się w każdą niedzielę od godziny 3ciej do 5tej, wyjąwszy te, w których przypada Wielkanoc, Zielone święta, a względnie Boże Narodzenie lub Wigilia.

NB. Inne święta nie niedzielne wolne są od nauki.

§. 3. Plan nauki jest następujący:

- | | |
|---|---------------------|
| a) Nauka religii i moralności | $\frac{1}{2}$ godz. |
| b) Czytanie połączone z pisanem oraz nauką o świecie i ludziach | $\frac{3}{4}$ godz. |
| c) Rachunki pamięciowe i pisemne w granicach najzwyczajniejszych potrzeb praktycznych | $\frac{3}{4}$ godz. |
| Razem | 2 godz. |

§. 4. Przy nauce czytania jak i przy nauce rachunków, stosownie do okazanej potrzeby, uczennice dzielą się na dwa oddziały wyższy i niższy.

Nauki religii słuchają wszystkie uczennice razem.

§. 5. Do pierwszego oddziału czytania należeć będą te, które bardzo mało lub całkiem nie umieją czytać albo pisać. Do drugiego zaś te, które umieją już czytać i pisać.

Przy rachunkach podobnie do pierwszego należeć będą nie lub bardzo mało umiające. Do drugiego zaś te, które umieją w obrębie od 1 do 100 pisać liczby i rachować z pamięci.

§. 6. Co do metody uczenia. W pierwszym oddziale czytania kładziony będzie nacisk przedewszystkiem na samo poprawne czytanie i pisanie — rozwijanie zaś wiadomości o świecie i ludziach, jakie czytanie nastroczyć może, będzie o ile można jak najzwęższe.

W drugim oddziale przeciwnie, czytanie będzie tylko tłem, na którym rozwijać się będzie nauka o rzeczach pożytecznych tak pod względem praktycznym jak i moralnym.

Przy rachunkach uczenice ćwiczone będą głównie w rachunku pamięciowym i w systemie metrycznym.

§. 7. Uczenice Igo oddziału czytania mogą należeć w rachunkach do IIgo oddziału i odwrotnie — dlatego też nauka w obu oddziałach rachunków podobnie jak i w obu oddziałach czytania odbywa się jednocześnie.

Jak poczucie potrzeby podobnej instytucji szeroko było rozwinięte, najlepiej dowodzi, iż w pierwszym zaraz roku liczba uczenic przeszła 200.

Ponieważ z podanej liczby połowa prawie nie znała całkiem liter, część czwarta znała tylko litery małe, pozostała zaś $\frac{1}{4}$ umiała lepiej lub gorzej czytać, przeto dla ułatwienia nauki w myśl §. 4 dla nauki czytania połączonego z pisanem utworzono trzy oddziały odpowiednio do grup dopiero wymienionych, przyczém oddział Iszy był podwójny (A i B).

Co do rachunków, z powodu iż prócz 17 uczenic reszta nie znała nawet pojedynczych cyfer, a w pamięciowym rachunku, ograniczonym do liczb małych, nie umiała żadnych ułatwień, nawet rozkładania liczb na dziesiątki i jedyki, przeto we wszystkich oddziałach utworzonych dla języka polskiego, uczono tychsamych rachunków.

Podział powyższy utrzymany został i w roku szkolnym 1876/7, w którym również jak w roku pierwszym zgłosiło się przeszło 200 uczenic.

Z powodu jednak, że $4\frac{1}{2}$ miesięczna nauka roku pierwszego dała już pewne przysposobienie znacznej liczbie uczenic, przeto rozkład materiału naukowego na pojedyncze oddziały był nieco odmienny. Tak dla czytania połączonego z pisanem oddział I B odpowiadał oddziałowi II z roku zeszłego. Do IIIgo oddziału przyjmowane były te, które umiały płynnie czytać i znały pisany alfabet; do IIgo zaś te, co czytały słabo, a pisać nie umiały.

W rachunkach, we wszystkich oddziałach prócz I A postępowano w równej mierze, tj. prowadzono dalej naukę poczetą w r. 1876. Ponieważ wszakże pokazało się, że na naukę czytania połączonego z pisanem $\frac{3}{4}$ godz., tj. tyle co i na rachunki nie jest dostatecznem, przeto nauki ra-

chunków udzielano tylko przez $\frac{1}{2}$ godziny, czytania zaś z pisaniem przez 1 godzinę.

W roku szkolnym 1877/8 w nauce czytania z pisaniem nie zaszła żadna zmiana. Co zaś do rachunków, okazała się już potrzeba urządzenia kilku stopni nauk, podobnie jak to w myśl §. 4. miało dotąd miejsce przy czytaniu. Inaczej nowo przybyłe utrudniałyby postęp dawniejszym.

Najważniejszą wszakże zmianą pod względem naukowym było urządzenie nowego oddziału IVgo, czyli tak zwanego kursu praktycznego, jako też zaprowadzenie nauki śpiewu.

Kurs praktyczny. Celem praktycznego kursu jest: udzielanie najlepszych i najpraktyczniejszych wskázówek:

1) w rzeczach domowego porządku (wywabianie plam, czyszczenie statków, gubienie robactwa, zaradzanie dymieniu i t. d.);

2) w rzeczach kuchennych (rozpoznawanie fałszywych pokarmów, przechowywanie zdrowych, przyprawianie wody do prania i gotowania, niektóre przepisy kuchenne itd.);

3) w rzeczach zdrowia (przepisy higieniczne) pielęgnowanie chorych, przyprawianie kataplaźmów, kompres, synopizmów, ziołek, kleików itd., oraz ratowanie w nagłych wypadkach oczadzenia, skaleczenia, zemdlenia. Sługa w wielu razach jest niemal pierwszą lekarką.

O ile nabycie pomienionych wiadomości będzie dla sług i chlebodawców pożytecznem, każdy łatwo pojmie. Dlatego też kurs praktyczny uważa się niejako za nagrodę dla wzorowych i pilnych uczenie i te tylko na pomieniony kurs przyjmuje się, które się wykażą znajomością czytania i pisania. Inaczej niejedna niedbając o naukę czytania i pisania zgłaszałyby się na kurs praktyczny. przez co minęlibyśmy się z głównym celem szkoły, dążącym do podniesienia moralnego i umysłowego sług.

Wiadomości praktyczne, o ile tylko srołki starczą, poparte okazami lub doświadczeniami, udzielają się w czasie. gdy w innych klasach uczą się języka polskiego. Żeby jednak i uczenice IVgo oddziału nie wychodziły z wprawy

pisania i czytania, i aby mieć sposobność rozszerzania wiadomości ogólnych, uczennice dostają zadania domowe, jak np. pisanie listów, odczytanie pewnych ustępów z książek pożyczonych, celem następnego opowiedzenia tego ustępu w szkole, wreszcie zapisują sobie ważniejsze przepisy gospodarskie. Nadto co kilka niedziel poświęca się całą godzinę czytaniu i pisaniu. W latach następnych, gdy postęp w rachunkach będzie większy, wszystkie te wiadomości, po za praktyczno-gospodarską nauką, będą udzielane w oddziale IV, w czasie przeznaczonym obecnie na same rachunki. — Nauki religii oddział IV słucha zawsze wraz z innymi oddziałami.

Nauka śpiewu. Na naukę tę przeznaczono $\frac{1}{4}$ godz. po 5tej godzinie, tj. po skończeniu innych lekcyj.

Nie mówiąc już o wpływie i znaczeniu śpiewu w ogóle, jako czynnika wychowawczego, szkoła w zaprowadzeniu jego nauki, mianowicie pieśni kościelnych miała na celu wzmocnienie uczucia religijnego, a zarazem przyczynienie się choć w małej części do podniesienia samego kościelnego śpiewu, który, ze smutkiem to wyznać należy, w kościołach naszych na niższym stoi stopniu niż gdzieindziej.

Ochota, z jaką uczennice po skończeniu właściwej nauki zostają na śpiewie, dowodzi, że szkoła zyskała tu jeden więcej węzeł łączący ją ze sługami.

Książki używane w zakładzie właściwie są tylko dwie: Elementarz, dla klasy I i II, który przeważnie uczennice kupują same i Druga książka do czytania (wydanie dawne), które dotychczas udzielane uczennicom były darmo, gdyż Rada szkolna okręgowa poleciła swym szkołom udzielić je szkole dla sług. Wzorki do pisania, ofiarowane także przez Radę szkolną okręgową pożyczane bywają do domu uczennicom III oddziału dla ćwiczenia się w pisaniu.

Nadmienić wszakże wypada, że szkoła za jedno z głównych usiłowań na przyszłość, postawiła sobie uży-

skanie specjalnej książki dla sług, w którejby przedewszystkiem uwzględnione były moralne i praktyczne potrzeby stanu służebnego.

Metoda uczenia o tyle tylko różni się od metody zalecaniej w szkołach początkowych, o ile tego wymaga wzgląd na wiek uczenie i ich pragnienie praktycznego co rychło zastosowania. Na niejaka przytém zmianę w nauce czytania i pisania, mianowicie w I B (pierwotnie w II), musiała wpłynąć ta okoliczność, że uczenie znały już alfabet, a niektóre sylabizowały, gdy tymczasem nowa metoda czytania połączonego z pisaniem wymaga, aby w miarę stopniowego poznawania liter uczeń nabywał wprawy w pisaniu i czytaniu odpowiednich słów.

Co do nauki religii, nie są to lekye katechizmu, ale raczej nauki moralne zastosowane do potrzeb i życia sług naszych. Zastępują one po części naukę kościelną, której zwyczajnie sługi nasze są pozbawione. Dlatego też odczytywaną bywa zawsze i ewangelia. Od czasu do czasu wszakże przepytywane są uczenie o te prawdy religijne, które znać każda dokładnie powinna.

W nieodłącznym związku z głównym celem i organizacją szkoły, zostają następujące urządzenia, które, sądzimy, zasługują na to, aby w każdej szkole sług zaprowadzone zostały. Do tych należą:

System nagród udzielanych przy zakończeniu roku szkolnego uczniom.

Mając na celu nie samo oświecenie, ale i przedewszystkiem, moralne podniesienie warstwy sług, zarząd szkoły postanowił zaprowadzić odpowiedni system nagród, któryby w pomienionym kierunku zbawiennym był czynnikiem. Dlatego też trzy rodzaje nagród ustanowiono:

- a) nagrody pieniężne;
- b) nagrody w książkach i
- c) upominki w książkach.

Nagrody pieniężne, dla niezamożnej warstwy sług może najpożądanwsze, postanowiono udzielać tylko w książeczkach kasy oszczędności. Pieniądz w gotówce z łatwością mógłby być obrócony na niepotrzebny strój lub wydatek.

Książeczka stać się może i powinna bodźcem wywołującym potrzebę godziwej oszczędności, która jedynie zdolną jest wyleczyć z zgubnej gorączki, szukania fortuny bez pracy i marnowania ciężko zapracowanego grosza w wątpliwą grę loteryjną.

Ponieważ przy tém liczba nagród pieniężnych musi być znacznie ograniczona*), postanowiono w ich udzielaniu trzymać się zasad następujących: naprzód uwzględniać postęp w naukach i zachowanie się w szkole; z dwóch zaś najlepszych uczennic, przyznać nagrodę téj, która ma lepsze świadectwo służbowe, gdyby wreszcie i tu była równość, dać pierwszeństwo téj, która dłużej służy w jednym miejscu. Tym sposobem szkoła i systemem swych nagród, oddziaływać będzie na polepszenie stosunku sług do służbodawców.

Co do nagród książkowych, dlatego prócz właściwych nagród ustanowiono jeszcze upominki, aby nastreczyć sposobność skutecznego rozpowszechnienia książek pożytecznych. Książki otrzymane w nagrodę, podobnie jak książka kupiona, większy mają daleko urok i chętniej się czytają, niż książka darowana.

Nagrody właściwe udzielają się za pilność i postęp. Na ten cel wybierają się książki kosztowniejsze, oprawne jak książki do nabożeństwa itp. Upominki otrzymują wszystkie, co do szkoły uczęszczały, a dobrze się sprawowały.

Ponieważ szkoła funduszów swych nie posiada, przeto o pieniądze i książki na nagrody rokrocznie nowe podejmować trzeba starania.

Szczególniejszą wszakże wagę szkoła przykładu do tego, ażeby nagrody te, mianowicie pieniężne, były wynikiem drobnych lecz jak najliczniejszych ofiar uczenie zakładów żeńskich jako przyszłych służbodawczyń. Niechaj zawczasu wiedzą, że zapłata za usługę nie jest jedynym i najwyższym obowiązkiem pań względem swych służących. Nie wątpić też nam, że niejednen z tych groszów ofiarnych stanie się zadatkiem wyższego moralnego łącznika między obu stronami, tak do dziś dalekimi siebie.

O ile myśl książeczek kasy oszczędności była szczególnie i nie zawiodła oczekiwania, dowodzi fakt, że nietylko

*) Dotychczas na każdy oddział przeznaczano jedną nagrodę 10 złr. lub dwie po 5 złr.

żadna z uczenie nie pozbyła się książeczki, ale owszem wedle środków przysparzały oszczędzony grosz tak, że niektóre do dzisiaj posiadają już po 30 i więcej zebranych złotych

Dla podtrzymania téj oszczędności szkoła przyjęła za zasadę, iż te z nagrodzonych, które bez usprawiedliwienia i zezwolenia zarządu szkoły, podejmą sumę złożoną w kasie oszczędności, tracą prawo do nagrody pieniężnej w latach następnych.

Z przyjemnością też zaznaczyć możemy, że system książeczek zaprowadzony również został i w szkole przemysłowej miejskiej we Lwowie, a jak czytaliśmy w dziennikach i w Poznańskim.

Że system podobny, tak korzystny dla sług, rzemieślników i przemysłowców, w szkołach dla dzieci czy to ludowych czy średnich, nie byłby równie odpowiedni, rozszerzać się zbytby zbytecznem.

Świadectwa szkolne. Ponieważ ani książeczka kasy oszczędności ani nawet nagrody książkowe nie mogą być dogodnym dla sługi dokumentem, któryby z korzyścią dla siebie mogły dołączać do książeczek służbowych, jako dowód ich uczęszczania do szkoły i sprawowania się tamże, przeto Zarząd szkoły postanowił zaprowadzić obecnie świadectwa szkolne. Będą one także rodzajem nagród, gdyż udzielane tylko tym, co pilnie do szkoły uczęszczali. Że zaś zakres nauki w ogóle jest ograniczonym, przeto świadectwo opiewać będzie tylko pilność i zachowanie się, z wymienieniem nagród które uczenica otrzymała.

Kasa groszowa. Jakkolwiek nauka odbywa się bezpłatnie, z początkiem roku 1876/7 zaprowadzono obowiązek, aby każda sługa na ręce nauczycielki składała 1 centa. Suma stąd powstała nie może być na żadne potrzeby szkoły obracana, a tylko na zapomogi dla sług wracje choroby, szczególniejszej potrzeby lub nawet zamążpójścia. Pieniądze też zebrane składają się do kasy oszczędności. Po strąceniu kilku udzielonych zapomóg, kasa groszowa szkoły lwowskiej posiada już blisko 60 złr.

Zaprowadzenie takiej kasy przy szkole przedstawia wiororakie korzyści, raz przywiązuje bardziej sługi do zakładu, dalej wyrabia poczucie wzajemnej pomocy, wreszcie jest żywym pouczającym przykładem jakto z ziarnka przychodzi się do miarki. W końcu i to nie jest bez wpływu, że dla wielu, rzecz zapłacona, choćby centem, ma już większą wartość niż otrzymana zupełnie darmo.

Biblioteka. Ucząc czytać, godzi się pamiętać o tém, aby nauka ta na złe nie wychodziła przez czytanie złych książek. Jedynym na to środkiem jest dostarczanie książek moralnych. Oto jest przyczyna, dla której przy szkole z początkiem roku 1877/8 postanowiono założyć bibliotekę odpowiednich dla sług książek, któreby do domu mogły być pożyczone.

Tym sposobem rozszerza się wpływ i działalność szkoły.

Biblioteka, jak sama szkoła, stojąc tylko ofiarą ludzi dobrej woli, rozwija się powoli lecz niemniej pewnie. Dary wszelkie na jej rzecz składane, przyjmują się z wdzięcznością.

Pośrednictwo szkoły. Książeczki kasy oszczędności zaprowadzone jako nagrody, ściągnęły na szkołę nowe obowiązki, którym też, ze względu na cel, chętnie się poddała.

Oto naprzód uczenice nagrodzone, chcąc, jakieśmy to wspominali wyżej, zwiększyć sumę otrzymaną, udały się z własnymi nowymi wkładkami do dyrekcyi, z prośbą o złożenie ich w kasie. Następnie za przykładem sług nagrodzonych poszły i inne, które postanowiły od czasu do czasu same zbierać grosz zaoszczędzony i także udały się do zarządu szkoły.

Dyrekcya nie chciała usunąć się od tego pośrednictwa z uwagi, iż niejednój słudze rzeczywiście z trudnością przyszłoby samój chodzić do kasy, a dla niektórych byłoby to całkiem niemożliwem, gdyż w czasie, gdy kasa otwarta, sługa najwięcej ma zajęcia. Owszem, szkoła wzięła sobie odtąd za zadanie, przez ułatwianie nabywania

książeczek i przyjmowanie wkładek, zachęcać sługi do zbierania zaoszczędzonego grosza. Szkoła bowiem jest przekonania, że w miarę rozwoju rozsądnej oszczędności między sługami, prócz innych korzyści, które zaprowadzona oszczędność za sobą pociąga, powoli zmniejszać się będzie niemoralna lekkomyślność sług. Posiadając jaki taki grosz zebrany, sługa mieć może większe widoki pójścia zamaż, a jak to mówią, i przed czarną godziną, mniej trwożyć się będzie.

Pośrednictwo szkoły w jednym jeszcze kierunku bardzo być może pożytecznem, a mianowicie w wynajdywaniu i nastreczaniu odpowiednich pomieszczeń, dla sług odznaczających się pilnością i zachowaniem.

We Lwowie, wobec tylu kantorów stręczeń, szkoła mniej zrobić tu mogła, jakkolwiek niczego nie zaniedbuje aby i w dotkniętym kierunku być czynną ku pożytkowi sług i służbodawców. Pośrednictwa tego w każdym razie wtedy tylko szkoła się podejmuje, gdy obie strony znane są jój dobrze.

Karność szkolna. Pod względem dyscypliny szkoła specjalnych przepisów nie posiada, tém bardziej, że w ciągu trzechletniego swego istnienia nie zaszedł ani jeden wypadek kary godny. Zachowanie się w ogóle jest przykładne, a uczenie dla swych nauczycielek okazują za pracę około nichłożone, prawdziwe a nie udane przywiązanie.

Kontrola uczęszczania prowadzi się w dziennikach, dla utrzymania zaś większej czujności, zaprowadzone zostają usprawiedliwienia nieobecności sług, wydawane przez chlebodawców. Nadto szkoła, wrazie dłuższego nieuczęszczania uczenicy postanowiła uwiadamiać ich o tém, ażeby chlebodawcy nie byli wprowadzani w błąd, a przytém mogli wpływać korzystnie na zaniedbujące się sługi.

Srodki utrzymania. Zakład, jak już wspomnianem było, stoi ofiarnością ludzi dobrej woli.

Grono nauczycielskie służy bezpłatnie. Prócz dyrektora składają je przedewszystkiem dawne uczenie seminaryum nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie, a dziś nau-

czycielki wykwalifikowane do szkół wydziałowych, mianowicie: pp. Abgarowicz J., Blachut B., Kraus A., Kulińska J., Łempicka H., Pryma A., Horoszkiewicz Z., Więckowska E. i Wolter M. Nadto ks. katecheta Widajewicz.

Fundusz na nagrody pieniężne w roku 1876 złożyły uczenice zakładów wychowawczych pani Boberskiej i Horoszkiewiczowej. W roku zaś 1876/7 złożyły na ten cel WP. Horoszkiewicz, JO. ks. Sapieżyna i prezydent miasta A. Jasiński.

Książki na nagrody i upominki zakład zawdzięcza przede wszystkim księdzu Holyńskiemu i WP. Winiarzowi, właścicielowi drukarni. Nadto pp. księgarzom Milikowskiemu, Gubrynowiczowi, Rychterowi, Czajkowskiemu, wreszcie paniom Horoszkiewicz, Machczyńskiej i Grzywińskiej.

Potrzeby szkoły, służbę, oprawę książek na nagrody itd. w pierwszym roku istnienia opłacał sam Zarząd. W roku 1876/7 na zaprowadzenie we wszystkich klasach oświetlenia i bieżące wydatki szkoły Rada miejska lwowska udzieliła 50 złr. W roku 1877/8 z kasy oszczędności otrzymała szkoła zasiłek 25 złr.

Oto jest obraz urządzenia i usiłowań szkoły lwowskiej. Czy wszędzie w podobny zupełnie sposób szkoły te zaprowadzić się dadzą, trudno z góry przesądzać. Miejscowe warunki i środki przeważny wpływ tu mieć będą.

W każdym razie jest to pewnikiem, że gdzie się znajdzie osoba dobrej woli, która uprosi kilka nauczycielek lub nauczycieli do wspólnej pracy, tam już szkoła utworzoną być może. Lokal się znajdzie w którejkolwiek ze szkół miejscowych. Skoro zaś szkoła raz wejdzie w życie, tam się i znajdą ludzie, którzy na pokrycie niewielkich jej potrzeb przyjdą z pomocną ręką. Jeden wykład publiczny na rzecz szkoły urządzony, dostarczy potrzebnych środków.

Ważną jest rzeczą, ażeby o ile to można, do każdego przedmiotu w klasie uprosić oddzielną nauczycielkę czy nauczyciela. Dla każdego bowiem dzień niedzielny jest pożądanym, łatwiej też znaleźć i być pewnym wytrwałości osób, gdy będziemy od nich żądać ofiary $\frac{3}{4}$ godz. niż $1\frac{1}{2}$ godz. czasu świątecznego.

Jedno wreszcie na zakończenie:

Ponieważ w tak zwanych szkołach powtarzania, nauka religii nie jest wprowadzoną, a tylko powiedziano, że uczniowie mają chodzić na odpowiednią naukę do kościoła, dlatego, jak to już uczyniono na zjeździe w Tarnopolu, i na tém miejscu zwraca się uwagę, iż podobne wykluczenie religii ze szkoły sług, byłoby zapoznaniem najważniejszego jej celu, tj. podniesienia moralnego. Zresztą, sługi na same nauki w kościele chodzić najczęściej nie mogą — po południu zaś odbywają się one w czasie lekcyj szkolnych. Ktoż przytém może kontrolować czy sługa do kościoła chodzi lub nie. Czém jest zaś człowiek bez religii, dowodzić nie trzeba.

Lwów 11 maja 1878.



I. Związkowa Drukarnia we Lwowie, Hotel Żorza.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

224559